


# Polska dywizja pancerna na Ukrainie. W USA mają plan, jak dogadać się z Rosją

Wojciech Kubik

15 września 2024, 17:03

[aktualizacja 15 września 2024, 18:41]

Ten tekst przeczytasz w 3 minuty

 Subskrybuj nas na Youtube

W USA narodził się pomysł, jak doprowadzić do pokoju pomiędzy Rosją i Ukrainą, wykorzystując do tego celu przynajmniej jedną polską dywizję pancerną. Koncepcja wysłania Wojska Polskiego na wschód, przed którą wzdraga się większość polskich polityków, nie jest obca Amerykanom i tamtejszym politykom, sprawującym całkiem niedawno wysokie stanowiska. Wspiera ją również część wojskowych.

- Pomysł USA na zakończenie wojny na Ukrainie
- Polska dywizja pancerna na froncie. Nowy plan rodem z USA
- Złapać oddech przed wojną światową

Z różnych zakątków świata coraz częściej docierają pomruki, iż Rosja i Ukraina muszą zacząć myśleć o zawarciu pokoju, lub choćby rozejmu, a swój pomysł na to, jak do tego doprowadzić opracował amerykański Modern War Institute at West Point. Ten znany think tank w swych rozważaniach wyszedł ze słusznych skądinąd podstaw, że obydwie strony konfliktu są już zmęczone wojną i chciałby przerwania codziennej wymiany ognia.

## Pomysł USA na zakończenie wojny na Ukrainie

W swej analizie MWI ocenił zmiany, jakie 2,5 roczna wojna spowodowała nie tylko w Rosji, ale i w społeczeństwach zachodnich. Patrząc na stronę agresora, Amerykanie zaznaczyli, jak wielkie straty osobowe już poniósł ten kraj, a oszacowali je na ponad 700 tys. osób. Dalsza mobilizacja do armii, kolejni zabici oraz sankcje zachodnie mogą spowodować załamanie się rosyjskiej gospodarki, a nawet niepokoje społeczne.

Ale to jedna strona medalu. Także na Ukrainie i w państwach zachodnich nie dzieje się dobrze. Instytut przytacza wyniki ostatniego sondażu, jaki przeprowadzono na Ukrainie, a wynika z niego, że już jedna trzecia społeczeństwa rozważa możliwość oddania Rosji części terytorium, aby zakończyć wojnę. Podobnie dzieje się w USA, które dotychczas wsparły Ukrainę morzem dolarów, i gdzie też zmieniły się nastroje społeczne.

Dalszy ciąg materiału pod wideo

„Niedawny sondaż Pew wykazał, że tylko 34 procent Amerykanów uważa, że inwazja Rosji stanowi „poważne zagrożenie” dla interesów USA, w porównaniu z 50 procentami w 2022 r., a tylko 48 procent uważa, że Stany Zjednoczone mają obowiązek pomóc Ukrainie się obronić” – twierdzą analitycy instytutu.

Wzrósł również odsetek Amerykanów, twierdzących, że USA udzielają Ukrainie zbyt dużej pomocy. Kiedy w marcu 2022 r, zaraz po rosyjskiej inwazji, twierdziło tak zaledwie 7 procent Amerykanów, w lipcu 2024 zdanie takie ma już 29 proc. społeczeństwa.

Podobnie zauważalne jest zmęczenie Niemców i innych państw europejskich i stąd MWI zastanawia się, co zrobić, aby przerwać ten konflikt i skupić się na tym, co jest naprawdę ważne. A co jest, w ocenie Amerykanów, ważniejsze? Raport nie pozostawia wątpliwości – konieczność przygotowania się do konfrontacji z Chinami.

# Polska dywizja pancerna na froncie. Nowy plan rodem z USA

Amerykański raport w wielu kwiecistych słowach podkreśla oczywiście, iż to Rosja jest agresorem, a Ukraina ma pełne moralne prawo domagać się zwrotu wszystkich ziem, lecz nie pozostawia też wątpliwości, że nie o żadną moralność i słuszność tu chodzi. Liczy się realna siła.

„Wojny rzadko kończą się całkowitą porażką przeciwnika. Zamiast tego **wojny zazwyczaj kończą się jakąś formą kompromisu**. Na Ukrainie bez wątplenia tak będzie, ponieważ **Kijów nie ma możliwości marszu na Moskwę**, a dopóki trwa pomoc Zachodu, Rosja nie ma możliwości militarnego pokonania Ukrainy” – czytamy w raporcie.

I twórcy raportu proponują pewne rozwiązanie, które ich zdaniem, może być nawet do przełknięcia dla Putina. Ukraina raz na zawsze miałaby zrezygnować ze swych praw do Donbasu oraz chęci przystąpienia do NATO, a w zamian za to Rosja zwróciłaby już zajęte pozostałe ziemie, czyli obwód chersoński, Zaporże oraz Krym. Proponują oni **zastosowanie wariantu koreańskiego i zamrożenie konfliktu**, a bezpieczeństwo Ukrainy gwarantowałyby **dwustronne umowy z USA** oraz państwami wschodniej flanki NATO. I **tu właśnie na scenę wkracza Polska**, bowiem i dla naszego kraju analitycy przewidzieli pewną rolę do odegrania.

„Ukraina może być w lepszej sytuacji z alternatywną gwarancją bezpieczeństwa. **Na przykład polska dywizja pancerna stacjonująca we wschodniej Ukrainie**, wraz z dwustronnymi lub wielostronnymi umowami z państwami wschodniej flanki NATO, które uzupełniają dwustronną umowę o bezpieczeństwie między USA a Ukrainą podpisaną w czerwcu, zapewniłaby zwiększoną ochronę przed ponowną agresją ze strony Rosji. Ponadto Stany Zjednoczone mogłyby zgodzić się na stałe **stacjonowanie amerykańskiej dywizji pancernej w Polsce**” – czytamy w dokumencie.

## Złapać oddech przed wojną światową

Analitycy z MWI, wśród których znajduje się między innymi Mark T. Esper, sekretarz obrony USA w latach 2019 -2020, płk Patrick Sullivan i płk Chase Metcalf, przyznają, że proponowane przez nich **rozwiązanie nie jest doskonałe**, ale stanowić może pewien rodzaj kompromisu. Z jednej strony da Ukrainie szansę na odbudowę kraju, powrót milionów uchodźców i spokojne życie, a dla Rosji będzie: „okazją do zatrzymania krwawienia i **odbudowy sił zbrojnych**”. Nie mają oni bowiem złudzeń, że po takiej przerwie Rosja znów zacznie stawiać żądania. Czas jednak, jak oceniają analitycy, niezbędny jest też Zachodowi, by ten mógł odbudować swój potencjał zbrojeniowy i przygotować się do większego konfliktu, **tym razem z państwami „Osi”, do których zaliczają: Rosję, Chiny, Iran i Koreę Północną**.

„Phillip Zelikow, szanowany historyk i dyplomata, twierdzi, że stoimy w obliczu okresu ogromnego ryzyka, stawiając **szansę na szerszą wojnę globalną na 20–30 procent**. Zagrożenia są realne, a wojna na Ukrainie nadal pochłania bardzo potrzebne zasoby, jednocześnie stwarzając ryzyko eskalacji” – twierdzą twórcy raportu

Wojciech Kubik

Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone. Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. Kup licencję

Źródło: forsal.pl